

Co dalej z prawem zatrzymania? Frankowicze czekają na rozstrzygnięcie

Nie rozstrzygnięto ważnej dla banków i konsumentów kwestii tzw. prawa zatrzymania.

Chodzi o to, czy bank może zatrzymać wypłatę dla konsumenta przy rozliczeniu nieważnej umowy przed zwrotem jego należności. Zapowiadane na połowę stycznia posiedzenie Sądu Najwyższego zostało przesunięte na luty.

PYTANIA CZEKAJĄ

Jak się dowiadujemy, poszło m.in. o wyłączenie sędziego referenta, na co inny skład się nie zgodził, oraz rozważania, czy połączyć sprawę pytania zadanego przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku z podobnym wcześniejszym pytaniem rzecznika finansowego, co z kolei sędzia referent uznał za niewskazane ze względu na pewne różnice spraw.

SA w osobie sędziego Przemysława Banasika pyta SN, czy kredyt frankowy ma charakter umowy wzajemnej w świetle art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c. A w przypadku twierdzącej odpowiedzi, czy skuteczne będzie złożenie zarzutu zatrzymania na wypadek stwierdzenia nieważności umowy.

W tej sprawie sąd okręgowy uwzględnił żądania frankowiczki. Ustalił, że umowa kredytu jest nieważna, i zasądził na jej rzecz od banku 82 tys. zł i 26 tys. CHF. Bank odwołał się i oświadczył, że w razie utrzymania tego wyroku wnosi o zatrzymanie swego świadczenia na jej rzecz na podstawie art. 496 w zw. z art. 497 k.c., określających tzw. prawo zatrzymania do czasu zaoferowania bankowi zwrotu 230 tys. zł wypłaconego powodce kredytu, albo zabezpieczenia roszczenia o zwrot.

SA opowiada się za tym, że oprocentowany kredyt frankowy ma charakter umowy wzajemnej, więc takie zatrzymanie jest dopuszczalne (III CZP 89/22).

Podobne pytanie z szerokim uzasadnieniem złożył krakowski SO (sędzia Anna Nowak, III CZP 152/22).

Wcześniej o rozstrzygnięcie tej kwestii wystąpił rzecznik finansowy, według którego umowa kredytu bankowego ma charakter dwustronnie zobowiązujący, ale nie jest wzajemną, a co za tym idzie, do kredytu bankowego nie można stosować prawa zatrzymania wskazanego w art. 496 k.c. w razie unieważnienia umowy, z powodu uznania postanowień umownych za sprzeczne z dobrymi obyczajami lub znacząco naruszające interesy konsumenta.

Podobne pytanie, tyle że prejudycjalne, skierował warszawski sąd w styczniu 2022 r. do TSUE.

Podsumowując: uwzględnienie w sprawie kredytu walutowego zarzutu zatrzymania zgłoszonego przez bank oznacza, że kredytobiorca będzie musiał rozliczyć kapitał, zanim uzyska zaspokojenie swoich roszczeń.

CZAS, STRES I KOSZTY

– Uważam, że ten mechanizm też powinien mieć zastosowanie do przysługującego bankowi roszczenia o zwrot kosztu kapitału. Wówczas uwzględnienie zarzutu (prawa) zatrzymania powinno skłonić kredytobiorców do zawierania porozumień całościowo rozliczających wzajemne roszczenia będące następstwem udzielenia kredytu i wytoczenia powództwa przez kredytobiorcę. To generuje czas, stres i spore koszty. Najlepszym rozwiązaniem jest w mojej ocenie zawarcie z bankiem ugody – mówi adwokat Wojciech Wandzel z Kancelarii Kubas, Kos, Gałkowski.

Pierwotnie tekst ukazał się: Rzeczpospolita, 10.01.2023